Nr 290. **Kraków, Środa 29 Czerwca 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „Nowej Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszowskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Płohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Billet E. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rosenbach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 29 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu udzielono urlopu r. Sędzimirowi, poczem r. m. Bialik poruszył sprawę chłodni przy rzeźni miejskiej i wyjawiwszy opinię, że ceny za składanie w niej mięsa są za wysokie dla rzeźników, zapowiedział, że rzeźnicy będą musieli podnieść ceny mięsa (Jeszcze! Przyp. red.), jeżeli ceny te nie będą obniżone. Mowca zgłasza wniosek nagły z żądaniem, aby Rada miasta zreasumowała odnośną swą uchwałę i zarządziła, aby rzeźnicy przez pierwsze półrocze uwolnieni byli od opłat za używanie haków na mięso. Nagłość wniosku odrzucono (głosowało za nią dwóch radców). Nastąpiła dalsza szczegółowa

dyskusya budżetowa.

Dział X. Dobroczynność. Wydatki zwyczajne 215.511, nadzwyczajne 5940, dochody 115.748, niedobór 105.703 K; w gminach podmiejskich: wydatki 13.762, dochody 13.662, niedobór 100 K (ref. r. Birnbaum).

R. m. Landau Ignacy wskazuje na zbyt surowe, a często nieuzasadnione wykonywanie przepisów policyi przemysłowej (za wywieszanie towarów, zamykanie sklepów w niedzielę i t. p.). Często daje się wiarę doniesieniu żołnierza policyjnego, a uważa się za niewiarygodne zeznanie odnośnego kupca. Mowca żąda nieco liberalniejszego traktowania tych przepisów.

W sprawie tej przemawiali r. m. Miedniak, prez. Leo, wicepr. Szarski, Rittermann, poczem r. Godzicki poruszył sprawę opuszczonych dzieci i zgłosił rezolucyę wzywającą magistrat, aby w miejskim zakładzie dla bezdomnych (Brata Alberta) obok oddziału dla mężczyzn i kobiet urządził oddział dla nieletnich opuszczonych dzieci. Druga rezolucya tego mowcy domaga się, aby magistrat zajął sprawę założenia w okolicy Krakowa kolonii dla dzieci słabowitych lub umysłowo źle rozwiniętych.

R. m. Krongold omawia stosunki w miejskim domu kalek i przedstawia wymownie panującą w nim ciasnotę. Mowca zgłasza rezolucyę wzywającą magistrat, aby się zajął wyszukaniem odpowiedniego gruntu za miastem, celem postawienia tam budynku na dom kalek. Wkońcu wnosi mowca, aby Rada wyraziła podziękowanie radcom [illegible] za wydatną pracę. (Brawa).

R. m. Dąbrowski oświadczył się za przeniesieniem domu kalek za miasto.

Prez. Leo wyjaśnił, że sprawa przeniesienia zakładu kalek poza miasto jest w toku.

R. m. Bujwid domagał się przyspieszenia decyzyi w tej sprawie.

R. m. Hałatkiewicz domaga się podwyższenia subwencyi dla „Rady opiekuńczej" z 500 na 700 K.

R. m. Nowak Stanisław popiera wnioski r. Godzickiego w sprawie opieki nad bezdomnymi nieletnimi.

R. m. Pareński porusza sprawę opieki nad opuszczoną dziatwą i zgłasza rezolucyę, wzywającą do założenia w najbliższym czasie w okolicy Krakowa miejskiego domu przymusowej pracy.

R. m. Rosenblatt podnosi, że dziś zmieniły się zapatrywania: zakłady przymusowej pracy nie mają żadnej wartości. Stwierdzono to na kongresach różnych. Dziś jest wskazane t. zw. wychowanie ochronne, co do którego Izba panów uchwaliła właśnie dwa projekty. — Wydatki na to poniesie państwo.

R. m. Pareński polemizuje z wywodami prof. Rosenblatta i podtrzymuje swój wniosek.

Dział „Dobroczynność" uchwalono; przyjęto także wszystkie zgłoszone rezolucye. Uchwalono nadto następujące rezolucye komisyi budżetowej: 1) Rada miasta uchwala odnieść się do Wydziału krajowego, aby w wykonaniu ustawy państwowej z dnia 24 maja 1885 przedłożył jak najspieszniej Sejmowi wniosek w sprawie założenia w Galicyi odpowiedniej ilości domów pracy przymusowej, a w szczególności założenia w Krakowie lub w najbliższej okolicy takiego domu i wydania w tym celu ustawy krajowej. 2) Wzywa się magistrat, aby dla miejskiego Domu kalek utworzył stałą posadę praktykanta manipulacyjnego; przeznacza się na ten cel 1584 K.

Sztuka i zabytki.

Dział XI. Sztuka i zabytki historyczne. Wydatki zwyczajne 148.295 K, nadzwyczajne 39.464 K (subwencye dla kościołów 19.334 K, Muzeum Narodowe Czapskiego i Dom Jana Matejki 12.230 K, teatr miejski 1.100. różne 6.800 K), niedobór 110.059 K; w gminach podmiejskich: wydatki 500 K. (Ref. dyr. Krzyżanowski).

R. m. Konopiński wskazuje na nieszczególne przechowywanie dekoracyj i rekwizytów teatralnych, na które nie wystarcza już budynek przy ul. Radziwiłłowskiej. Dom ten możnaby korzystnie sprzedać a natomiast w innem miejscu należałoby wybudować potrzebny gmach. Następnie domaga się mowca opróżnienia budynku przy teatrze, w którym mieścił się dotychczas teatralny zakład elektryczny. W myśl swych wywodów zgłasza red. Konopiński odnośną rezolucyę, zwraca wkońcu uwagę na kurtynę Siemiradzkiego, która niszczeje. Należałoby ją z teatru wziąć i umieścić w Muzeum narodowem na razie przygodnie, potem zaś, gdy ono znajdzie się na Wawelu na stałe.

R. m. Gertler przypomina, że kontrakt z dyr. Solskim kończy się za rok i dziś już należałoby przeprowadzić prace przygotowawcze celem objęcia teatru w zarząd miasta. Mowca zgłasza odnośną rezolucyę a także wniosek o najrychlejsze doprowadzenia do skutku utworzenia orkiestry miejskiej.

R. m. Romanowski nie zgadza się z projektem red. Konopińskiego, aby kurtynę umieszczać w Muzeum narodowem. Jestto dzieło sztuki, zrobione jako kurtyna i w teatrze powinno zostać, należałoby ją jednak lepiej konserwować. Mowca zwraca uwagę na stosunki zdrowotne w gmachu teatru; jest tam ciągły pył. Należałoby zakupić aparat do odkurzania w roku przyszłym.

R. m. Szatkowski zgadza się z wywodami red. Konopińskiego co do braku należytego umieszczenia rekwizytów teatralnych. Mowca podnosi konieczność sprawienia kurtyny rozsuwalnej i urządzenia fumoiru.

R. m. Peroś podnosi, że wnioski, przedstawione dziś przez red. Konopińskiego, mowca zgłosił przed rokiem, niestety jednak nic w tej sprawie nie zrobiono. Co do kurtyny Siemiradzkiego, nie zgadza się mowca z zapatrywaniem prof. Romanowskiego. Ona — w teatrze nie może być zakonserwowaną tak, jak na to, jako dzieło sztuki, zasługuje. — Mowca popiera wnioski red. Konopińskiego i domaga się, aby one do trzech miesięcy zostały spełnione, poczem domaga się większej opieki nad teatrem ludowym ze strony Rady miasta Krakowa. Należałoby koniecznie wybudować gmach, który dla teatru ludowego nie musi być monumentalnym. Chodzi tylko o to, aby to był budynek przyzwoity, a na kilka lat wystarczy dla Krakowa; powinien być utworzony równorzędnie z domem ludowym. Podnosząc zasługi dyr. Rygiera, zgłasza mowca wniosek, aby podnieść subwencyę z 1000 na 2000 K.

R. m. Federowicz podnosi kwestyę formalną, że wszystkie wnioski, obciążające budżet, powinny być przed merytorycznem załatwieniem przez Radę załatwione przez sekcye i komisye.

Prez. Leo oświadcza, że tak rozumie wszystkie przedłożone wnioski.

R. m. Nowak Stanisław domaga się publicznych zapowiedzi, że dana sztuka teatralna nie nadaje się dla młodzieży.

R. m. Konopiński podnosi konieczność urządzania przez dyrekcyę teatru osobnych przedstawień dla młodzieży.

Po przemowie r. Bujwida uchwalono dział „Sztuka i zabytki", poczem przyjęto rezolucye r. m. Konopińskiego, Gertlera, Romanowskiego i Perosia.

Uchwalono nadto następującą rezolucyę komisyi budżetowej: Wzywa się budownictwo miejskie, aby przeprowadziło badanie urządzeń scenicznych w teatrze.

Oświata.

Dział XII. Oświata. Wydatki 755.337, nadzwyczajne 34.064, dochody 112.731, niedobór 677.670 koron; w gminach podmiejskich: wydatki 29.908 kor. (Ref. r. Bandrowski).

R. m. Merz porusza sprawę uprzemysłowienia kraju, w której to akcyi powinny współdziałać przedewszystkiem miasta jako czynniki, które bezpośrednio mogą zetnąć się z przemysłowcem. W Krakowie przemysł dotychczas nie rozwijał się racyonalnie, a powodem tego przedewszystkiem szczupłe jego do niedawna granice. Obecnie skoro Kraków się rozprzestrzenił, powinna Rada baczną na to zwrócić uwagę, aby przedsiębiorstwa przemysłowe, które już posiadamy, u nas pozostały i aby dalsze fabryki w Krakowie powstawały. Mowca uzasadnia wyczerpująco potrzebę utworzenia specyalnej stałej komisyi dla popierania przemysłu w Krakowie, złożonej z członków Rady miejskiej i osobistości poza Radą stojących, której zadaniem byłoby obmyśleć środki i sposoby popierania przemysłu, przedewszystkiem w kierunku zakładania nowych przedsiębiorstw przemysłowych w granicach Krakowa. Mowca czyni wniosek: Poleca się magistratowi, aby w najbliższym czasie wystosował wnioski w sprawie utworzenia stałej komisyi dla popierania przemysłu w Krakowie, jej składu i kompetencyi.

R. m. Bujwid podnosi działalność III Koła T. S. L., które w ciągu 15 lat swego istnienia położyło specyalnie dla Krakowa znaczne zasługi. Działalnością tą, odnośnie do bibliotek publicznych, wycieczek, wypożyczalń i t. d., Koło to wyręcza właściwie gminę miasta Krakowa i należy to uznać przez subwencyę 1400 koron, czego mowca w rezolucyi domaga się.

R. m. Nowak Stanisław domaga się usunięcia szkół barakowej z ulicy Biskupiej i Dietlowskiej na inne miejsce. Mowca podnosi następnie konieczność sprawienia innych, nowych co do konstrukcyi i nie niszczących zdrowia — ławek szkolnych. Mowca wskazuje wkońcu na instytucyę „Opieki pozaszkolnej imienia Mieczysławy Sleczkowskiej", powstałej przy szkole im. Mickiewicza i zgłasza wniosek o przyznanie tej instytucyi zasiłku 200 K.

R. m. Dębicki podnosi szereg życzeń co do wykładów uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza.

R. m. Godzicki umotywował rezolucyę o wezwanie rządu, aby ze względu na interes ludności rozszerzonego miasta przeniósł szkoły średnie z wydzierżawionych budynków do domów własnych nowych, w odpowiednich punktach miasta i aby nowe gmachy budował także w nowych dzielnicach miasta.

R. m. Peroś poparł rezolucye dra Merza.

Sprawozdawca dr Bandrowski podziela zapatrywania dra Merza i r. Perosia co do utworzenia komisyi dla popierania przemysłu. — Mowca wskazuje przytem na dosyć dziwne stosunki, z powodu których nasza młodzież dosyć ciężko znajduje zajęcie w zakładach przemysłowych. Więc zgoda na utworzenie komisyi przemysłowej, ale niechaj jej troską będzie pamięć o młodzieży naszej, poświęcającej się przemysłowi. Co do rezolucyi r. Godzickiego, jest ona zupełnie słuszna i niezawodnie Rada szkolna obecnie tworzyć będzie szkoły średnie w dzielnicach, w których tych szkół niema. Życzenia prof. Bujwida, aby specyalnie dla III Koła T. S. L. przeznaczyć 1400 K, mowca nie popiera, wszystkie bowiem subwencye na Koła T. S. L. skondenzowane zostały w jednej pozycyi do rąk zarządu głównego. Przeznaczenie więc subwencyi dla III Koła jest kwestyą wewnętrzną między tem Kołem a zarządem głównym T. S. L.

Dział XII uchwalono, poczem rezolucyę prof. Bujwida odrzucono; przyjęto wszystkie rezolucye r. Nowaka, dra Merza (jednomyślnie) i r. Godzickiego.

Sprawy wojskowe.

Dział XIII. Sprawy wojskowe. Wydatki 82.836, dochody 61.770, niedobór 21.066 koron; w gminach podmiejskich wydatki 396, dochody 200, niedobór 196 koron (Ref. dyr. Krzyżanowski).

Uchwalono.

„Różne".

Dział XIV. „Różne". Wydatki 76.882 dochody 9600, niedobór 9600 koron; w gminach podmiejskich 36.116 koron (Ref. dyr. Krzyżanowski).

R. m. Gertler oświadcza, że sądził, iż na pierwszej rozprawie budżetowej po powstaniu Wielkiego Krakowa będą wielkie mowy o Wielkim Krakowie. Nie było ich, ale sprawy niektóre są tak ważne i pilne, że nie można ich pominąć i dlatego mówić o nich należy przy tytule „Różne". Jeżeli chcemy przyłączone świeżo do gminy terytorya zespolić ze starym Krakowem i urządzić je należycie, a więc zaprowadzić drogi, kanały, bruki, gazowe oświetlenie, szkoły itp., musimy na to mieć dużo pieniędzy, a na to nas nie stać. Jeżeli Wiedeń i Praga otrzymały w podobnej sytuacyi wielkie milionowe subwencye, wolno i nam o nie prosić. — Mowca wnosi więc o wystosowanie petycyi do Rady państwa i Koła polskiego celem uzyskania państwowej subwencyi dla asanacyi i odpowiedniego urządzenia terytoryów przyłączonych do Krakowa. Jeżeli chcemy sku- [illegible] w Krakowie, musimy postarać się o to, aby tak, jak to się stało dla nabytych przez miasto gruntów pofortyfikacyjnych, uzyskać się dało 18-letnie uwolnienie od wszelkich podatków dla nowych budynków, jakie będą postawione na terytoryach przyłączonych. Mowca zgłasza w tym kierunku wniosek, wreszcie podnosi sprawę rejonów fortecznych. Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego rejon forteczny przecina terytorya do miasta przyłączone na dwie części tak, że rejon forteczny jest w środku, a z jednej i drugiej strony tych terytoryów już go nie ma. Rejony forteczne mają na celu obronę Krakowa, powinny więc być z terytoryum Krakowa usunięte i całe terytoryum Krakowa winno być wolne od rejonu fortecznego. Dlatego mowca wnosi o poczynienie gorliwych starań o usunięcie rejonu fortecznego z terytoryum całego dzisiejszego miasta.

Dział „Różne" uchwalono wraz z rezolucyami dra Gertlera.

Budżet inwestycyjny.

Z pożyczki inwestycyjnej z r. 1904 pozostało do dyspozycyi z końcem 1909 r. 608.836 K. Z pierwotnego kredytu (3,479.543 K) wydano: na wodociąg 735.476 K (kredyt przeznaczony 850.000 K.), budowę trzech szkół wydziałowych i jednej barakowej 527.000 K (527.000 K.), adaptacye gmachu magistratu i przebudowę oficyn 100.000 K (100.000 K), budowę chłodni i rozszerzenie rzeźni miejskiej 498.340 K (700.000 K), rozszerzenie centralnej targowicy miejskiej 100.000 K (100.000 K), uporządkowanie placów i ulic 489.519 K (500.000 K), budowa jednej hali targowej 89 K (100.000 K), rozszerzenie sieci kanałowej 150.000 K (150.000 K), na budowę domów robotniczych 130.790 K (150.000 K), na inne 139.490 K (152.542 K).

Budżet inwestycyjny uchwalono, poczem przyjęto następującą rezolucyę komisyi budżetowej: „Wydatki, budowle i roboty objęte tym budżetem mogą być czynione, względnie podjęte a kredyty pożyczkowe na ten cel potrzebne mogą być zrealizowane tylko na na podstawie specyalnych uchwał Rady miasta, co do każdego przedmiotu z osobna i za specyalnem każdorazowem zezwoleniem Wydziału krajowego".

Budżet wodociągowy.

Następnie obradowano nad budżetem wodociągowym. (Ref. dyr. Jaszczurowski). Wydatki zwyczajne wynoszą 492.684, nadzwyczajne 295.862, razem 788.546 K. W rzędzie wydatków zwyczajnych znajdują się następujące wydatki na inwestycye: rozszerzenie rurociągu w gminach podmiejskich 40.000 K, połączenia 8000 K; wodomierze 15.000; budowa domu administracyjnego 108.881; na ujęcie wody na prawym brzegu Wisły (płace urzędników i materyały) 8960 K. Dochody zwyczajne wynoszą 567,304 K. Podatek wodociągowy wynosi 392.000; opłaty za wodę 115.000; dochód z wody poza obrębem Krakowa 18.000. — Dochody nadzwyczajne wynoszą 221.242 K; na to składa się między innemi: z pożyczki konwersyjno-inwestycyjnej 114.522 K, z funduszu amort. na zapłatę reszty za maszynę i rozszerzenie rurociągów 35.000 K.

R. m. Domański składa pisemne oświadczenie co do niedostatków wodociągu krakowskiego i stara się wykazać potrzebę sprowadzenia do miasta wody źródlanej lub należycie przefiltrowanej.

R. m. m. Beringer podnosi, że jakkolwiek prof. Domański ma słuszność co do sprawy zmącenia wody, na inne wytyczne jego zgodzić się nie może i obaw jego nie podziela. Z pięciu studzień, uchwalonych przed dwoma tygodniami, trzy już są gotowe i mamy już orzeczenie prof. Bujwida pod względem zdrowotnym, że studnie połączone być mogą z wodociągiem krakowskim. Spodziewać się należy, że te, jak i dalsze dwie studnie, zasilą wydatnie nasz wodociąg, co Krakowowi na długi czas wystarczy.

R. m. Bujwid podnosi, że wszystkie wodociągi po pewnym czasie wydają mniej wody, szczególnie po dłuższym czasie działania Często ilość zmniejsza się w nich do 5 proc. przewidywanej, a nawet i niżej, jeżeli nastąpi gwałtowna susza i dotyczy to właśnie najczęściej wodociągów źródlanych tak przez p. Domańskiego chwalonych. I cóżby dały Regulice? Najwyżej 40 litrów na dobę i głowę. A nam wodociągi od początku dają 6—8000 metrów dziennie, ilość, którą można powiększyć przez dalsze wyzyskanie terenu. Żadne badanie geologiczne nie są miarodajne, prócz badań ś. p. prof. Zarecznego. A te właśnie badania dowiodły, że teren obecny dostarczy nam dużo dobrej wody. Chwilowy brak wody zaszedł z powodu długo trwających poszukiwań na prawym brzegu Wisły. Obecnie mamy wodę w ilości dostatecznej, przy zbudowaniu dalszych trzech studzien. Woda jest dobrą i czystą w tym stopniu, jak w niewielu innych miastach. Praga dużoby dała, ażeby miała taki teren i taką wodę. Prof. D. złą oddaje przysługę miastu, ogłaszając poglądy nie mające podstawy rzeczowej.

R. m. Pająk zgłasza rezolucyę, aby w jak najkrótszym czasie doprowadzić wodociągi do gmin podmiejskich.

R. m. Zbroja oświadcza, że Krowodrza doskonałą ma wodę i bez wodociągu. — (Wesołość).

Dyrektor Jaszczurowski przedstawia szereg cyfr, odnoszących się do wydajności wodociągu krakowskiego i wskazuje, że przez odpowiednie ustawienie studzien da się znakomicie jeszcze wyzyskać teren bielański. Mowca wspomina o braku wody przed kilku tygodniami i o zarządzeniach, polecających zamykać wodociągi na noc, przez co dziś stan jest dobry. Mógłby się on pogorszyć tylko w takim wypadku, gdyby nastały olbrzymie i długotrwałe upały.

Budżet wodociągowy uchwalono. Przyjęto także rezolucyę r. Pająka.

Budżet gazowni.

Dyr. Dąbrowski przedstawił budżet gazowni, preliminowany w dochodach i wydatkach na 1,415.000 K.

R. m. Peroś przypomina, że w r. b. upływa 25 lat od objęcia gazowni przez miasto. Mowca sądzi, że należałoby uczcić tę rocznicę przedewszystkiem tem, aby funkcyonaryusze gazowni odczuli skutki tego obchodu.

Po przemowie r. m. Korngolda, Pająka i referenta — dział ten uchwalono.

Wnioski komisyi.

Referent generalny komisyi budżetowej r. m. Federowicz przedstawia do uchwały następujące wnioski komisyi budżetowej:

1) Zatwierdza się przedłożony preliminarz wydatków i dochodów miejskich na r. 1910.

2) Opodatkowani w mieście Krakowie niszczać będą na cele gminne w ciągu r. 1910: a) 10 prc. podatek gminny od wszystkich stałych podatków rządowych, z wyjątkiem osobisto-dochodowego: b) 5 prc. podatek gminny z mieszkań.

3) Niedobór 99.582 K pokryć z zapasów kasowych, ewentualnie przez krótkoterminową pożyczkę, zwrotną najdalej w 3 latach.

Przemówienie dra Bandrowskiego.

R. m. Bandrowski wskazawszy, że w roku bieżącym nie było rozpraw ogólnych nad budżetem, oświadcza wobec różnych głosów prasy, że takie rozprawy są zawsze rzeczą dobrą. Mowca ubolewa, że budżet tegoroczny w tak późnym terminie przedłożony został Radzie miejskiej; nie może się zgodzić na motyw, że stało się to z tego powodu, iż czekano na przyłączenie gmin podmiejskich, albowiem budżet tych gmin i tak w luźnym jeszcze dziś postawiono związku do budżetu starego Krakowa, dawno już gotowego. W przyszłości dyskusye budżetowe powinny się odbywać przed rozpoczęciem roku administracyjnego, a więc w grudniu.

Wskazawszy na przeciążenie radców miejskich zanadto wielką ilością komisyj, domaga się mowca przeprowadzenia reformy statutu miejskiego i reformy wyborczej. Mowca prosi prezydenta, aby tę sprawę już raz doprowadził do końca (Brawa).

Dalej wskazuje mowca na czas przejściowy, w jakim znajduje się gospodarka miejska. Spodziewamy się wydatków w pownej wysokości, i dochodów także, a baczyć na to powinniśmy, że spodziewane wydatki są pewne, dochody zaś nie zawsze stanowcze. Wobec tych wielkich planów, tem większy ciąży na nas obowiązek dobrze się rachować. Tegośmy na podstawie obecnego budżetu zrobić nie mogli, a abyśmy to w przyszłości spokojnie i życzliwie a krytycznie uczynić byli w stanie, potrzeba, abyśmy byli wtajemniczeni w cały ogół tych wszystkich spraw, które się nazywają Wielkim Krakowem. W ten sposób robocie prezydenta będziemy mogli dzielnie pomagać, razem z nim spełniać zadania, a nie tylko postępować pod wpływem jego zapału. Więc czy to teraz jeszcze, czy po feryach, czy przy najbliższej dyskusyi budżetowej, niechaj nam będzie przedstawiony obraz tej całej roboty, aby to co śmiałe i dobrze ujęte, udzieliło się także całemu miastu. Oto życzenia, które mowca przedstawia prezydyum (Żywe oklaski).

Mowa prezydenta.

Dr Leo oświadcza, że jest wdzięczny dr Bandrowskiemu za słowa, że gospodarka obecna na ogół, choć jest śmiałą, ale rozsądną i dobrą. Jest to gospodarka nie awanturująca się bez rachuby, ale poruszająca się naprzód krok za krokiem, trochę szybciej niż dawniej bywało, lecz z konieczności idąca w zawody z innemi miastami. Liczyć się należy z siłą naszą, ale nie należy być lękliwym, bo już niejednokrotnie zostało stwierdzonem, że nasza gospodarka finansowa i kredytowa jest o wiele ostrożniejsza, niż budżety wielu innych miast nietylko w państwie, ale i w kraju. To, co się mówi i pisze o obdłużeniu Krakowa, jest przesadne i tendencyjne; gdy bowiem porównamy siły finansowe podatkowe i budżet Krakowa z innemi miastami w państwie i kraju, to zauważymy, że nasze obdłużenie nietylko nie jest większe, ale nawet mniejsze od wielu większych i mniejszych, niż Kraków miast. Prezydent przyznaje, że budżet przedłożono zbyt późno. Ale należało wyczekać przyłączenia gmin, a dalej wyboru radnych z tych gmin, aby oni mogli wziąć udział w rozprawach budżetowych. Na 44 lat samorządu zaledwie 3 razy był budżet załatwiony przed właściwym rokiem administracyjnym, zresztą zawsze w styczniu, lutym lub w marcu. Prezydent dołoży starań, aby Rada z końcem roku lub z początkiem stycznia mogła się zająć debatą budżetową.

W sprawie reformy statutu — mówił dalej dr Leo — powinienbym się wstrzymać od zajęcia stanowiska, bo wnet moje urzędowanie się kończy, ale uważam sobie za obowiązek stwierdzić, że kwestya zmiany statutu, pod względem administracyjnym i politycznym, jest przedmiotem usilnych studyów magistratu i komisyi. Prezydent pragnie oddziałać usilnie, aby praca komisyi statutowej wnet się skończyła. Pierwszorzędne także znaczenie mieć będzie utworzenie wydziału Rady. Co do finansowej siły i poglądu na całość budżetu, to pozornie mamy niedobór, ale jest to rok przejściowy, bo nie mamy dochodów z podatków od trunków i akcyzy, podczas gdy wydatki na [illegible] gmin podmiejskich już nas obciążyły. W przyszłym roku nie tylko nie będzie niedoboru, ale nawet pewna nadwyżka. Prezydent sądzi, że rozprawa budżetowa w roku przyszłym da dokładny pogląd na sprawy, łączące się z rozszerzeniem miasta; magistrat wypracuje obszernie elaborat dla Rady. Prezydent wyraża życzenie, aby te zadania, które zostały sformułowane, w jak najkrótszym czasie zostały urzeczywistnione, przy harmonijnem współdziałaniu Rady miasta i magistratu. (Żywe oklaski).

Udział w zakładzie dra Chramca.

Po uchwaleniu wniosków referenta generalnego, uchwalono wniosek r. m. Pareńskiego i tow.: „Rada uchwala przystąpić jako akcyonaryusz do Twa akcyjnego zakładu dra Andrzeja Chramca w Zakopanem; co do wysokości udziału poweźmie uchwały sekcya skarbowa wraz z ekonomiczną.

Wybór prezydenta Krakowa.

Dr Leo zawiadamia, że na dzień 6 lipca zwoła posiedzenie celem wyboru prezydenta m. Krakowa na dalsze sześciolecie. (Dr Leo został wybrany 11 lipca 1904. Przy. red.).

O godzinie 9 i pół zakończyło się posiedzenie.

Dyskusya budżetowa w Izbie panów.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 czerwca.

Izba panów obradowała wczoraj nad budżetem.

W toku dyskusyi p. Skene podniósł, że co do budowy dróg wodnych, w swoim czasie uchwalono ustawę z pośpiechem bez dokładnego kosztorysu i bez obliczenia rentowności. Podstawy tej ustawy dziś zmieniły się i dzisiejsze obliczenie wykazuje, że o rentowności, ani nawet o potanieniu przewozu węgla mowy niema. To tyczy się nietylko kanału Dunaj-Odra, ale wszystkich kanałów, których budowa kosztowałaby razem 1600 milionów koron. Mowca sądzi, że nie znajdzie się w Izbie posłów większość dla tych olbrzymich i nierentownych wydatków.

Minister oświaty Stürgkh odpowiadając na różne zarzuty, zapewniał, że szkoły wyższe w nikim nie mają gorliwszego obrońcy, jak w ministerstwie oświaty.

Arcybiskup hr. Szeptycki omawiał kulturalne potrzeby Rusinów i żądał najrychlejszego utworzenia ruskiego uniwersytetu samoistnego we Lwowie, co potrzebnem jest ze względu na kulturalny i religijny rozwój narodu ruskiego.

Dr Baernreither podniósł, że komisya budżetowa przywiązuje wielką wagę do wyjaśnienia swego stanowiska w kwestyi dróg wodnych. W komisyi nie ma żadnej różnicy zdań, gdyż obie rezolucye zostały przez komisyę jednomyślnie przyjęte. Przy drugiej rezolucyi miarodajnym był wzgląd, że w komisyi wyłoniły się słuszne wątpliwości, czy będzie możliwem ustawę z roku 1901 w całej pełni urzeczywistnić. Drugim względem było, że obecnie przedłożono o wiele wyższy kosztorys, o którym nie ma się pewności, czy w swoim czasie potrzebom zadość uczyni. Następnym względem

jest stan naszych finansów, które nakazują największą ostrożność. W najbliższej przyszłości będziemy mieli 4 wielkie kompleksy wydatków: wojskowe, pokrycie deficytów krajów, ubezpieczenie socyalne i inwestycye kolejowe. Należy się zapytać, czy możemy sobie na to wszystko pozwolić, a jeżeli nie, to czy jest możliwem, by jeden z tych wielkich kompleksów wydatków miał być skreślony na korzyść kanałów?

Dalszym względem dla rezolucyi było, że od wydania ustawy w r. 1901 stosunki przez upaństwowienie kolei północnej zmieniły się. W r. 1901 najsilniejszym argumentem za budową kanałów było, aby konkurować z tą koleją i cieszyliśmy się, że kolej tę kupiemy taniej, jeżeli wybudujemy kanał. Potem kolej kupiliśmy drożej, a teraz jeżeli wybudujemy kanał, to ujmiemy kolei północnej wartość. Wreszcie dalszym względem było, że obecnie stosunek kanałów do kolei jako środka do transportu masowego towarów zmienił się.

Obecnie przy kanałach nie idzie o nic innego, jak tylko o rektyfikowanie błędu. Z jednej strony mamy formalną ustawę, z drugiej niemożliwość wykonania tej przez ustawę przepisanej kolosalnej pracy. Komisya uważała za swój obowiązek na czas temu zapobiedz, by nie czyniono milionowych wydatków na coś, o czem nie wiadomo, czy faktycznie doprowadzi się do końca. Wielkiem było niebezpieczeństwo i dlatego komisya przez swą rezolucyę dała sygnał do zatrzymania się.

Wreszcie dr Baernreither podniósł, że w r. 1901 zastępcy krajów koronych zawarli kompromis, że kraje alpejskie otrzymają koleje, a kraje sudeckie kanały, kanalizacyę i regulacyę rzek. Kraje alpejskie otrzymały już koleje; natomiast Morawa, Śląsk, Galicya i Dolna Austrya dotąd otrzymały tylko 48 mil. na regulacyę rzek. Jeżeli obecnie kanał Dunaj-Odra-Wisła nie będzie budowany, pozostanie w kompromisie luka, przez co cztery kraje, specyalnie są dotknięte. Te kraje mogą się powołać na ustawę. W końcu zastrzegł się mowca przeciw wszelkim przypisywanym komisyi zamiarom ubocznym.

Szef sekcyi Stibral oświadczył, że głosować będzie za rezolucyą b), którą uważa za konieczną, ale przeciw rezolucyi a), ponieważ ona wyjmuje z całego kompleksu kanał Dunaj-Odra-Wisła, aby całą kwestyę kanałową pogrzebać.

Minister handlu dr Weisskirchner przedstawił przyjście do skutku ustawy, poczem podniósł, że kwestya dróg wodnych stała się przez to aktualną, iż filia dyrekcyi dróg wodnych w Krakowie przedłożyła projekt w sprawie budowy wysokich ramp, które zarazem miały być użyte jako przejście dla kanału Dunaj—Odra—Wisła. Z rozmaitych stron parto rząd do szybkiej decyzyi i do rozdania robót. Ponieważ jednak kwestya ta była zarazem rozstrzygnięciem o kwestyi budowy kanału, rząd nie mógł podjąć tego kroku o takiej doniosłości wobec finansowego położenia państwa i ze względu na sprzeczne zapatrywania co do prawdziwej gospodarczej wartości kanału. Dla rządu decyzya była tem trudniejszą, ile że w Izbie posłów przyjęto rezolucyę, żądającą natychmiastowego rozpoczęcia budowy kanału, podczas gdy Izba panów, jak to rządowi było wiadomem, zamierzała zająć inne stanowisko. Z jednej strony stoi więc ustawa z r. 1901, która wprawdzie daje środki na rozpoczęcie budowy kanałów, a nie na wykończenie ich, z drugiej zaś wzywają finanse państwa do ostrożności. A także wyłoniły się wątpliwości, które ujawniła dzisiejsza dyskusya, a których rząd nie może pominąć; rząd sądzi więc, że słusznem będzie wybrać odpowiedniejszy czas, aby projekt raz jeszcze poddać zbadaniu. Rząd nie odstąpi przy tem od zasady, że gospodarcze interesa dotyczących krajów muszą być odpowiednio uwzględnione i spodziewa się, że rokowania z reprezentantami dotyczących krajów przyniosą potrzebne wyjaśnienia. Rząd zastrzega sobie przedłożenie w jesieni obu Izbom rezultatu badań i pertraktacyj.

Prof. dr Smolka oświadczył, że on i jego przyjaciele polityczni nie są w możności głosować za rezolucyami w sprawie dróg wodnych. Przy wykonywaniu ustawy mówiono o konieczności postępowania kupieckiego, tymczasem trzeba stanąć na stanowisku, że państwo nie jest kupcem i że tu muszą być miarodajne względy gospodarczo i handlowo-polityczne, a nie oglądanie się na rentowność. Dalej wobec faktu, że czysty dochód kolei z roku na rok się zmniejsza z powodu wielkiego wzrostu wydatków personalnych, właśnie wiara w drogi wodne powinna się tylko umocnić, gdyż drogi wodne mają specyalnie minimalne wydatki personalne.

Wobec iunctim między kolejami alpejskiemi a projektowanemi drogami wodnemi musi wywołać zdziwienie, że budowę kolei lokalnych mimo ubolewania godnych przekroczeń natychmiast rozpoczęto, podczas gdy o drogach wodnych tylko od czasu do czasu się mówi. W przyjściu do skutku planowanego dzieła Galicya jest w pierwszej linii interesowaną. Powiedziano, że stosunki pod względem budowy dróg wodnych od r. 1901 istotnie się zmieniły i przez drogi wodne stworzonoby tylko konkurencyę dla niedawno upaństwowionej kolei półn. Tego argumentu mowca nie może dobrze zrozumieć. Jeżeli się widzi, że kolej półn. nie podołała ruchowi, jeżeli się myśli o konkurencyjnej linii dla towarów masowych, to wydaje się dziwnem, jeżeli się mówi o tak daleko idącej zmianie stosunków z powodu upaństwowienia kolei półn.

W Galicyi jednakże stosunki właśnie w ciągu ostatnich lat 9 istotnie się zmieniły. Jest obecnie pewnem, że zwłaszcza Galicya zachodnia posiada ogromne bogactwo węgla, o czem przed 10 l. nie miano pojęcia, co jednakże dla gospodarczej przyszłości kraju jest ogromnie doniosłem. Galicya w przyszłości produkować będzie w całkiem innych rozmiarach, jak o tem przed 10 l. myślano. A na to powiadają, że kanały są planem fantastycznym.

Przy wszelkiem rozważaniu kwestyi dróg wodnych właściwie omówiony być musi dylemat: Drogi wodne, czy kolej dla towarów masowych, — bo trzeba skonstatować, co jest praktyczniejsze. Nas mają drogi wodne połączyć z sercem monarchii i innemi krajami koronnemi. Od wielu lat istnieją o wiele droższe węzły, łączące ludność z Austryą, aniżeli środki komunikacyjne niemi być mogą, ale tak poetycznie nie jesteśmy usposobieni, byśmy mieli zrezygnować z warunków życia. To są względy, które mówcę i jego rodaków zmuszają głosować przeciw rezolucyi w brzmieniu i z motywami, jakie tu zaznaczono.

Po przemowie dra Eksnera i ks. Schwarzenberga, minister skarbu Biliński wskazał ponownie, dlaczego rząd musiał zrezygnować z podatku od piwa. Mowca obstaje przy tem, aby parlamentarne ciała dały odpowiedź na projekty przedłożone przez niego dla pokrycia deficytu. Jest zupełnie wykluczone, by bezpośrednie lub pośrednie podatki same z kompleksu przedłożeń rządowych mogły być wyjęte.

Po przemowie hr. Thuna i wywodzie dra Plenera, budżet we wszystkich czytaniach przyjęto, jak i postawioną przez komisyę budżetową rezolucyę, wzywającą rząd, by Radzie państwa jeszcze przed akcyą budowy kanału Dunaj—Odra—Wisła przedłożył obliczenia rentowności, jakoteż drugą rezolucyę, wzywającą rząd do poddania ustawy o drogach wodnych rewizyi.

Wreszcie przyjęto ustawę w sprawie uznania islamu jako związku religijnego.

Sytuacya.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 29 czerwca.

Sytuacya polityczna jest po wczorajszych konferencyach bar. Bienertha ze stronnictwami i Kołem polskiem bardzo naprężona. Powszechnie uważają bliskie odroczenie lub zamknięcie parlamentu za pewne. Być może, że w piątek a najpóźniej w poniedziałek odbędzie się ostatnie posiedzenie Izby.

Wszystkie komisye stały wczoraj również pod znakiem zupełnej dezorganizacyi i były niezdolne do pracy. Komisya regulaminowa nie miała kompletu. W komisyi budżetowej poseł słowieński Gostincar mówił od 9 rano do 9 wieczór z jednogodzinną przerwą i zakończył tylko pod warunkiem, że nikt już więcej głosu nie zabierze. Wszyscy Słowieńcy są zapisani do głosu i chcą również wygłosić mowy obstrukcyjne przeciw uniwersytetowi włoskiemu. Także poseł wszechniemiecki Malik chce mówić przeciw uniwersytetowi włoskiemu i zapowiada 10-godzinną mowę.

Komisya finansowa zaraz na początku obrad odroczyła się, przyczem głos pos. Kolischera okazał się decydującym. Zachowanie się Kolischera, który głosował razem z opozycyą, wywołało w Izbie różne komentarze i uważane jest za dowód niezadowolenia Koła polskiego z odpowiedzi, otrzymanej wczoraj od bar. Bienertha w sprawie kanałowej. Z posłów polskich w komisyi finansowej głosował z opozycyą tylko pos. Kolischer, Głąbiński zaś i Loewenstein głosowali ze stronnictwami rządowemi. W polskich kołach poselskich różnie zapatrują się na zachowanie się posła Kolischera. Jedni zarzucają mu, że postąpił samowolnie, ponieważ Koło polskie oświadczyło na ostatniem posiedzeniu, że polscy członkowie w komisyach nie mogą zmieniać dotychczasowego zachowania. — Natomiast inni sądzą, że właśnie ze względu na wczorajszą odpowiedź bar. Bienertha w sprawie kanałowej, zachowanie się pos. Kolischera było usprawiedliwione i że należało dać rządowi przedsmak opozycyi Koła polskiego.

Wczorajsza konferencya prezydyum Koła polskiego z bar. Bienerthem trwała zaledwie kilka minut. Bar. Bienerth wręczył swoją odpowiedz na piśmie. W odpowiedzi tej podał bar. Bienerth, że rząd ze względu na uchwałę Koła z 22 b. m., kwestyę, czy budowa dróg wodnych w obecnej chwili może być rozpoczętą, ponownie gruntownie rozważył. — Ze względu jednak na doniosłość decyzyi, rząd uważa dokładne zbadanie sprawy za nieuniknione; wydaje się usprawiedliwionem, jeżeli rząd sądzi, że musi wytrwać na stanowisku, iż dla uzyskania potrzebnego na to czasu, odroczenie decyzyi aż do jesieni jest koniecznem.

Po tej konferencyi prezydyum Koła postanowiło zwołać komisyę parlamentarną Koła we czwartek, a w piątek na godz. 10 pełne posiedzenie Koła.

Stanowisko Koła polskiego w sprawie budowy kanałów jest dotąd niezmienione. Koło stoi na stanowisku natychmiastowego rozdania wszystkich robót. Na wczorajszej konferencyi z bar. Bienerthem prezydyum Koła polskiego wskazało też na ostatnią mowę tronową, która wspomina o budowie dróg wodnych na Węgrzech.

Powszechnie utrzymują, że po odroczeniu lub zamknięciu Izby w najbliższych dniach nastąpi w sytuacyi politycznej zupełny zastój i dopiero we wrześniu po powrocie cesarza do Wiednia, przed jesienią kampanią Rady państwa rozpoczną się nowe zaburzenia, które mogą spowodować zmianę sytuacyi.

Żądania Słowieńców.

Wiedeń. Prezydent ministrów przyjął wczoraj pos. Ploja i Sustersicza i określił stanowisko rządu wobec przedstawionych mu następujących życzeń związku południowych Słowian dla szkół wyższych:

1) uznanie ważności świadectw uniwersytetu zagrzebskiego, 2) utworzenie słowiańskich katedr dla wszystkich nauk politycznych na uniwersytetach czeskim w Pradze i w Krakowie, 3) gwarancye utworzenia poł.-słow. uniwersytetu w Lublanie najdalej do 10 lat. Co do włoskiego fakultetu domaga się związek ustawy w brzmieniu wykluczającym przeniesienie tego fakultetu do Pobrzeża.

Br. Bienerth oświadczył, że przykłada wagę do najszybszego załatwienia projektu ustawy o założenie włoskiego fakultetu; nie chodzi tu o nową instytucye, lecz o odszkodowanie za utracony stan posiadania. Rząd uczynił propozycye nadające się do dyskusyi parlamentarnej, które nie naruszają interesów innych narodowości. Rząd musi się domagać wzięcia tego przedłożenia pod obrady bez łączenia go z innymi postulatami uniwersyteckimi. Rząd musi odłożyć rozważenie przedłożonych życzeń aż do chwili, w której parlament załatwi przedłożną ustawę.

O wywłaszczenie.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 29 czerwca.

O onegdajszej audyencyi kanclerza u cesarza Wilhelma w Kielu donoszą do „Berliner Morgenpost“, że zapadła tam ważna decyzya co do polityki polskiej. — Chodziło bowiem o to, czy ma być wykonana ustawa o wywłaszczeniu. Ministrowie Arnim i Moltke, którzy przed kilku dniami ustąpili, zamierzali przystąpić do wykonania tej ustawy. Chcieli oni wywłaszczyć głównie tych właścicieli polskich, którzy nie mieszkają w Prusiech. Mieli tu paść najpierw ofiarą właściciele dóbr w Bydgoszczy i w Stubinie. — Stubin był dawniej w rękach niemieckich, a obecnie należy do hr. Potockiej, która nabyła go za nadzwyczaj wysoką cenę. — Bethmann Hollweg był przeciwnikiem tych planów, a i nowy minister rolnictwa Schorlemer zajmuje w kwestyi polskiej stanowisko życzliwsze dla Polaków.

Polityka antipolska ma być dalej prowadzona energicznie, jednak bez stosowania ustawy o wywłaszczeniu.

Zmiany w gabinecie pruskim.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. „Reichs! u. Staats-Anz.“ ogłasza: Minister skarbu bar. Rheinbaben otrzymał uwolnienie z urzędu na własną prośbę. W jego miejsce został ministrem skarbu nadburmistrz Magdeburga dr Arynat Lentze.

Ambasador w Paryżu ks. Radolin uwolniony został na własną prośbę z urzędu i otrzymał przy tej sposobności brylanty do orderu Hohenzollernów. Na ambasadora w Paryżu upatrzony jest sekretarz stanu spraw zagranicznych Schön, a w jego miejsce na sekretarza stanu przyjść ma poseł z Bukaresztu Kiederlen-Wächter.

Berlin. Jak słychać, mają jeszcze nastąpić dalsze zmiany na najwyższych stanowiskach, zwłaszcza ustąpić ma minister marynarki Tirpitz.

Kronika.

Kraków, środa 29 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Piotra i Pawła apostołów.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 35, zachód o godz. 7 m. 51 długość dnia godzin 16 min. 16.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Coraz bardziej pochmurno, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, naprzód jeszcze pięknie, potem zmiennie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Czar walca“, wieczorem „Cyganerya“.

Teatr ludowy (przy ulicy Rajskiej): „Gwiazda Syberyi“, Kabaret (w parku Krakowskim).

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Festyn w parku dra Jordana.

Wycieczka „Ogniska“ nauczycielskiego do Pienin.

Teatr miejski we Lwowie: „Zawisza Czarny“.

We czwartek, 30 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Lucyny i Emiliany.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 36, zachód o godz. 7 m. 51: długość dnia godzin 16 min. 15.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Nietoperz“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Kościuszko pod Racławicami“.

Teatr miejski we Lwowie: „Koncert“.

Następny numer „Nowej Reformy“ z powodu przypadającego dziś święta, wyjdzie jutro po południu o zwykłej porze.

Obchód grunwaldzki. Na wniosek sekcyi artystycznej postanowił komitet wykonawczy odnieść się do właścicieli kamienic, obok których przechodzić będzie pochód, o zachowanie jednostajności w dekorowaniu swoich domów. Chodzi o to, aby uniknąć pstrokacizny we flagach, a sharmonizować barwy dekoracyi poszczególnych ulic. Postanowiono tedy, że ul. Wolska dekorowana ma być kolorem biało-czerwonym, ulice wzdłuż plant: Podwale, Dunajewskiego, Basztowa biało-niebieskim, ul. Floryańska biało-czerwonym, w Rynku linia A—B biało-niebieskim, C—D biało-czerwonym, E—F biało-niebieskim, G—H i ul. Grodzka biało-czerwonym. Kamienice powinny być ozdobione festonami tych barw, biegnącemi od okna do okna na pierwszem piętrze, powyżej nich mogą być flagi również o tych barwach. W ulicy Floryańskiej i Grodzkiej zwisać będą od strychowych okienek przez całą szerokość ulicy na sznurach drobne chorągiewki. Słupy tramwajowe wzdłuż całej drogi pochodu ubrane będą girlandami i chorągwiami. Wazonkami kwitnących czerwonych pelargonij przyozdobione będą okienka Barbakanu, balkon Bramy Floryańskiej od strony ulicy i krużganki drewniane z obu stron przy Bramie do starej baszty i Muzeum Czartoryskich.

W sprawie iluminacyi pełny Komitet obywatelski powziął jeszcze dawniej uchwałę, aby przy tym obchodzie od weszłej już w zwyczaj iluminacyi kartkowej, (którą niezależnie od tego urządza Sokolstwo) odstąpić a natomiast urządzić powszechną iluminacyę świetlną wieczorem w piątek 15 lipca. Komitet zwróci się osobną odezwą do mieszkańców miasta o współudział w tej iluminacyi, sam zaś oświetli lampionami elektrycznemi attykę Sukiennic, ponadto ustawionych będzie w Rynku nowych 8 lamp gazowych, każda o sile 1500 świec. Na barbakanie i bramie Floryańskiej płonąć będą pochodnie gazowe, jak również koło pomnika Jagiełły, na który zresztą i na bramę Floryańską rzucane będą z barbakanu kolorowe światła z dwu reflektorów. Herb miasta Krakowa przed magistratem iluminowany będzie gazem. Po obu brzegach Wisły od mostu w Dębnikach aż po most kolejowy na Grzegórzkach ustawi się co 50 m. przeszło 60 beczek smolnych, które wieczorem zapłoną.

Wycieczka w Tatry. Sekcya turystyczna akad. Związku sportowego w Krakowie urządza w dniach 2, 3, 4, 5 lipca 4-dniową wycieczkę w Tatry, obejmującą: Kozi Wierch, Morskie Oko, Rysy, Popradzki Staw, Szczyrbskie jezioro, Bystry Przechód, Furkot, Niewcyrkę, Zawory, Gładką przełęcz i Zawrat. Wyjazd z Krakowa w piątek 1 lipca o godz. 3 m. 45 po południu, powrót z Zakopanego we środę 6 lipca o godz. 6 rano. Koszta wycieczki (kolej, noclegi i t. p.) wynoszą dla członków 11 K, dla niečłonków 15 K od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się we czwartek 30 b. m. od 7—8 wieczorem w Coll. Novum (sala nr 2).

Sprzeniewierzenie. Przed krakowskim trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Peltza, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 54-letniemu Wincentemu Krupie, posługaczowi pocztowemu w Dobczycach, o sprzeniewierzenie i oszczerstwo. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu, że z powierzonych sobie do doręczenia stronom pieniędzy, przywłaszczył sobie 1850 K; osobno zaś obwinił fałszywie Annę Kargową, że mu skradła list pieniężny z kwotą 700 K, otrzymany dla doręczenia stronie. Obwiniony przyznał się do sprzeniewierzenia. Werdykt potwierdzał jednogłośnie przedłożone pytania, wobec czego trybunał skazał Krupę na 10 miesięcy więzienia.

Przejechanie. Na rogu ul. Karmelickiej i Dunajewskiego przejechała dorożka wieczorem 10-letniego chłopca, Maryana Polaka, syna węglarza. Chłopiec doznał złamania obojczyka i licznych kontuzyj. Pogotowie odwiozło go na klinikę chirurgiczną.

Zbiegowisko uliczne wywołało na ul. Basztowej wczoraj w nocy nagłe zasłabnięcie jakiegoś człowieka, który padł na bruk. Zawezwane pogotowie stwierdziło, iż chory, Wawrzyniec Tula, stróż domu pod l. 15 przy ul. Studenckiej, ma stopę złamaną z przed kilku tygodni i z powodu zaniedbania rany osłabł i padł na ziemię. Tula skarżył się, że mu w szpitalu nie chcieli opatrzyć rany. Pogotowie założyło mu tymczasowy opatrunek.

Barbarzyńskie poranienie. O godz. 4½ po południu przywieziono wczoraj na wozie wieśniaka Klemensa Rusina z Ujazdowa, którego twarz i ubranie aż do stóp były zupełnie krwią zalane. Rusin miał na głowie 7 dużych ran, które otrzymał od jakiegoś świeżo wyszłego z więzienia zbrodniarza w Bronowicach Małych. Ranny na stacyi z upływu krwi zemdlał. Odwieziono go w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza. Napastnika aresztowała podobno żandarmerya.

Proces Wekerlego. Z Budapesztu telegrafują: W procesie o obrazę czci na osobę Wekerlego, został redaktor Habar skazany na 2 miesiące i 2 tygodnie więzienia i 200 K grzywny.

Ofiary piorunu. Z Sofii telegrafują: W obozie w Tirnowo piorun zabił 2 kapitanów, 1 oficera poraził śmiertelnie, a 1 lekko.

Mianowania w sądownictwie. Z Wiednia telefonują: Cesarz przeniósł prezydenta sądu J. Gołkowskiego z Kołomyi do Sambora i zamianował radcami dworu i prezydentami sądów obw.: dra E. Zwisłockiego dla Złoczowa, J. Łysiaka dla Kołomyi i A. Aulicha dla Stanisławowa.

Zmarli:

Aleksander Tracz, wachmistrz żandarmeryi, przeżywszy 35 lat, zmarł w Krakowie.

Zasiłki na cele publiczne.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa uchwalono przyznać następujące zasiłki Stowarzyszeniom i instytucyom:

Komitetowi ochrony małych dzieci 3000 koron, zakładowi osieroconych chłopców (Józefitów) na opał 200, Tow. ubogich uczniów szkół ludowych krakowskich 1000, Tow. wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców 600, szpitalowi dzieci św. św. Ludwika 600, Tow. opieki nad uwolnionymi więźniami 200, Tow. męskiemu św. Wincentego a Paulo 300, zakładowi św. Jadwigi 600, Tow. Dobroczynności 1500, Tow. kolonii wakacyjnych 1000, na leczenie dzieci skrofulicznych w Rabce 300, zakładowi ciemnych we Lwowie 300, komitetowi rozdającemu obiady dziatwie szkolnej 1200, radzie bractwa NPMaryi Królowej Korony Polskiej 300, zakładowi głuchoniemych we Lwowie 300, przytulisku weteranów z 1863 r. 650, zgromadzeniu Sióstr Felicyanek na bezpłatne obiady dla ubogich uczniów 1200, Tow. kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich 300, Tow. żeńskiemu św. Wincentego a Paulo 200, zgromadzeniu OO. Bonifratrów 2000, zakładowi Żurowskiej 200, Radzie opiekuńczej 500, Tow. opieki nad niemowlętami 500, Tow. wzajemnej pomocy weteranów z r. 1863-4 600' Tow. wzajemnej pomocy służby stoł. królewskiego miasta Krakowa na pomoc lekarską i lekarstwa 400, stowarzyszeniu utrzymania sierót 1200, zakładowi zaniedbanych chłopców 1000, stowarzyszeniu utrzymując. dom schronienia dla biednych starców (Asyfas Skenim) 1000, Tow. wsparcia ubogich uczniów 600, Tow. zaopatrującemu ubogie uczennice w odzież i obuwie 100, Tow. wsparcia rękodzielników 300, Tow. opieki chorych 400, Towarzystwu zaopatrującemu ubogich w odzież (Malbusz Erunim) 300, Tow. kolonij wakacyjnych w Rabce 400, komitetowi rozdającemu obiady dziatwie szkolnej 1200, komitetowi taniej kuchni izraelickiej 900, Tow. rozdającemu węgle 300, stow. ku niesieniu pomocy biednym chorym 100, szpitalowi żydowskiemu 1500, stow. dla leczenia gruźlicy chorej młodzieży izraelickiej 200, stow. ubogich wdów 100 kor.

Subwencya dla kościoła św. Katarzyny z kwoty 20.000 K, z 10 rat dziewiąta — 2000, na restauracyę kościoła św. Piotra 2000, na restauracyę klasztoru i kościoła OO Paulinów z kwoty 40.000 K w 3 ratach druga rata 13.334. dla zgromadzenia XX. Augustyanów na wystawienie muru koło klasztoru z kwoty 5000 K w 5 ratach druga 1000, na restauracyę kościoła św. Anny z kwoty 2000 K rata pierwsza 1000, sporządzenie inwentarza Muzeum Narodowego i katalogu 1000, przerobienie inwent. Muzeum Czapskiego i sporządzenie inwent. zbiorów ś. p. Umińskiego 1000, sprawienie daszków na fragmenta rzeźb w ogrodzie Muzeum Czapskiego 300, szafy i gabloty na zbiory hr. Rusieckiego z 3 rat druga rata 1000, rata za obraz „Wernyhora“ z 18.000 K w 3 ratach, rata trzecia i ostatnia 6600, naprawa kaloryferów w Muzeum Narodowem 730, odnowienie fasady w Domu Matejki 600, szafy i gabloty na zbiory Goldsteina 5000 K w 5 ratach, pierwsza rata 1000, sprawienie półek, szaf do Archiwum Senatu Rzpltej 4000 K, rata czwarta i ostatnia 3000, koszta gruntownej naprawy dachu na budynku Archiwum aktów dawnych 3000, subwencya dla Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“ 300, subwencya dla teatru ludowego 1000, na węże, hydranty i uzupełnienie przyrządów ogniowych w teatrze miejskim 500, na roboty adaptacyjne tapicerskie w teatrze miejskim 600, subwencya dla pisma „Architekt“ 500, subwencya dla krakowskiego Towarzystwa technicznego na cele wystawy budowlanej 1000 K.

Dalej przyznano zasiłki następującym szkołom i zakładom naukowym i instytucyom: szkole żeńskiej przy klasztorze św. Tomasza 2400, PP. Augustyanek 2400, stowarzyszeniu „Dom rodzinny“ 2000, Towarzystwu muzycznemu 500, szkole muzycznej 3200, Towarzystwu „Oświaty ludowej“ 500, T. S. L. udział 20, T. S. L. 3500, Twu „Sokół“ 1500, akademii umiejętności 1000, fundacyi im. Kopernika 200, nauczycielowi szkół ludowych (emerytura) 200, szkole sług na Smoleńsku 800, nagrody dla sług uczących się tamże 500, dla Towarzystwa dziennikarzy 400, dla internatu żeńskiego uczenic seminar. naucz. żeńsk. Sióstr Nazaretanek 600, na orkiestrę cywilną 3000, na szkołę prania i prasowania dla sióstr miłosierdzia i domu pracy 2300, dla gimnazyum I-go żeńskiego 2000, dla drugiego 1500, Towarzystwu Tatrzańskiemu 500, dla Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ 400. Towarzystwu miłośników zabytków historycznych m. Krakowa 1200, zapomogi dla nauczycieli 5000, Towarzystwu ogrodniczemu 200, szkole analfabetów wyznania mojżeszowego 200, szkole sług żeńskich 200, kościołom i konwentom liturgiczne 540, subwencya dla uniwersytetu ludowego 1300, komitetowi urządzającemu wykłady powszechne uniwersyteckie 500, subwencya dla internatu uczniów sem. naucz. 500, bursie naucz. 500, Eleuteryi 200, dla prywatnego seminaryum żeńskiego 1500, opiece pozaszkolnej dla dziewcząt izraelickich 200 koron, dla Sokoła na naukę gimnastyki 1000, pomoc szkolna dla dziewcząt wyznania mojżeszowego 100, na Macierz szkolną w Cieszynie 200, „Pomoc bratnią“ w Zakopanem 400, stowarzyszeniu cukierniczemu na szkołę zawodową 600, gospodnio-szynkarskiemu na szkołę zawodową 600, masarzy i rzeźników na szkołę zawodową 600, piekarzy na szkołę 600, drukarzy na szkołę 600, krawców na żeńską szkołę zawodową 600, związkowi katol. uczniów rękodzieln. na szkołę 100, na nowe ławki szkolne 2400, zarządowi polskiego Towarzystwa Szkoły ludowej w Wiedniu 100, na przybory naukowe szkoły im. Zbigniewa Oleśnickiego 300, „Sokołowi“ za naukę niedzielną terminatorów 300, na stypendya seminaryum nauczycielskiego w Białej 300, na Dom polski w Morawskiej Ostrawie 300, dla krajowego Związku turystycznego 2500, Towarzystwu dla upiększania miasta Krakowa 500, subwencya dla komitetu urządzającego uroczystość 3 Maja 500, na wypłatę rachunków Biura wodociągowego za naprawę urządzeń wodociągowych w budynkach szkolnych za rok 1908 — 2633, subwencya jednorazowa Komitetowi budowy pomnika w Paryżu 300, na dar Grunwaldzki na szkoły kresowe z kwoty K 10.000 w pięciu ratach, pierwsza rata 2000, subwencya dla stowarzyszenia „Talmud Thora“ 200, dla sekcyi III. Rady opiekuńczej na utrzymanie ochronki i szkółki robót ręcznych 800, dla Koła panien na ochronkę 200, Muzeum w Rapperswylu 500, „Sokół“ w Czerniowcach 300, Towarzystwu wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego 200, Bursie akademickiej 300, nieprzewidziane subwencye na cele oświaty 600 K.

Telegramy

z dnia 29 czerwca.

Berlin. „Berl. Mittagsztg“ donosi z Monachium: Istnieje zamiar ostatecznego zdetronizowania obłąkanego króla Ottona i nadania godności królewskiej księciu-regentowi Luitpoldowi z okazyi 25-lecia jego rządów.

Londyn. Izba gmin przyjęła 383 głosami przeciw 42 projekt ustawy, zmieniający oświadczenie króla przy wstąpieniu na tron.

Kairo. Wczoraj rano powieszono Vardaniego, mordercę prezydenta ministrów Butrosa.

Rocznica grunwaldzka we Lwowie.

Lwów. Obchód grunwaldzki rozpoczął się wczoraj uroczystem posiedzeniem Rady m. Lwowa. Posiedzenie zagaił wicepr. Epler, poczem r. Janik wygłosił mowę. Uchwalono potem wnioski, powzięte na posiedzeniu przed tygodniem. W końcu przemówił r. Biechoński.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Izba deputowanych ukończyła dyskusyę nad interpelacyą o ogólnej polityce i na wniosek premiera Brianda przyjęła 403 głosami przeciw 110 porządek dzienny dep. Hasségo z zaufaniem dla rządu.

Nowe rewelacye Burcewa.

Paryż. W wychodzącym tu od niedawna rewolucyjnym organie rosyjskim „Paryskij Listok“ donosi Burcew, że Stołypin i szef tajnej policyi rosyjskiej Gerasimow trzymają w ukryciu Aziefa i mordercę w. ks. Sergiusza. Burcew twierdzi, że gotów jest każdej chwili twierdzenie swe poprzeć dokumentami.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 czerwca.

HOTEL KRAKOWSKI: Stanisław Kowalski z Przemyśla, Władysławowie Stuczyńscy z Częstochowy, Henrykowie Apoznańscy z Rusi (Król. Pol.), Kazimierz Łopaciński z Warszawy, Janowie Brzękowscy z Winnicy, Henrykowie Rożnowscy z Tarnowa, nadp. Antoni Navratil z Andrychowa, porucz. Ryszard Peschek z Mor. Winogradów, Józef Szlenarski ze Stogniowic (Król. Pol.), Antoni Rygier z Nasiechowic, kap. Marcin Veits z Mor. Winogradów, Zdzisław Bronikowski z Górki (Król. Pol.), Ignacy Miaulo z córką z Nowego Sącza, kap. Wilhelm Schlögl z Ołomuńca, Ludwik Pawłowski z Muszyny, kap. Alfons Schöpfling z Jägerndorfu, Marya Czyszkowska z Warszawy, Zofia Dąmbska z Kaliny Wielkiej, Albertowie Feuersteinowie ze Zgórska (Król. Pol.).

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.